



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 29.01.2015 r.

Stanowisko Zarządu KIGEiT w sprawie znaczenia ustawy o OZE dla innowacyjnego kierunku rozwoju gospodarki

Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT), jako organizacja upoważniona do reprezentowania interesów branży¹ elektroniki i technik informacyjnych, z wielkim uznaniem przyjęła projekt ustawy o OZE, a w szczególności zapisy dotyczące ustanowienia systemu taryf gwarantowanych.

Ustawa w obecnym kształcie przyczyni się do:

- 1) uruchomienia innowacyjnego kierunku inwestycji w energetyce,
- 2) rozwoju lokalnych i budynkowych systemów zwiększania efektywności energetycznej,
- 3) utworzenia nowych miejsc pracy w firmach instalacyjnych oraz uruchomienia produkcji sprzętu i oprogramowania na rynek prosumencki,
- 4) przyspieszenia procesu budowy Internetu Rzeczy i zintegrowanych sieci inteligentnych,
- 5) przyspieszenia cyfrowego rozwoju automatyki domowej, przemysłowej i telematyki systemowej,
- 6) włączenia się w światowy proces przechodzenia na OZE i elektryczne środki transportu,
- 7) zwiększenia konkurencyjności w obszarze energetyki.

Ustawa w sposób istotny:

- 1) zahamuje marnowanie środków publicznych na dotowanie nierentownych zakładów,
- 2) zmniejszy opłacalność importu biomasy dla celów energetycznych,
- 3) zniechęci podmioty o monopolistycznej pozycji rynkowej do inwestowania w przestarzałe technologie,
- 4) przyczyni się do urealnienia cen energii i zmniejszeniu ukrytych dotacji do energetyki,
- 5) pozwoli na utworzenie ok. 70 tys. nowych miejsc pracy w perspektywie najbliższych 10 lat.

Podsumowując, Ustawa w obecnym kształcie przyczyni się istotnie do wzrostu innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki, gdyż ponad 60% wszystkich innowacji w gospodarce powstaje w przemyśle elektronicznym i technik informacyjnych (ICT).

Biorąc powyższe pod uwagę, przedsiębiorstwa nowoczesnych branż naszego przemysłu z największym niepokojem obserwują wysiłki konserwatywnej i antyinnowacyjnej części przemysłu elektroenergetycznego, mające na celu dalsze blokowanie innowacyjnego kierunku rozwoju energetyki i gospodarki.

Dlatego postulujemy uchwalenie ustawy w obecnym kształcie i odrzucenie apeli, które są kontynuacją działań wynikających z nieefektywnej polityki energetycznej. Polegają one głównie na pokrywaniu z pieniędzy podatników strat zakładów korzystających z przestarzałych, nierentownych i szkodliwych dla środowiska technologii. Podkreślamy, że rozwiązywanie problemów społecznych związanych z rozwojem techniki i technologii, powinno odbywać się poprzez adaptację regulacji do wymogów współczesnej technologii, a nie poprzez blokowanie dostępu nowoczesnej techniki do rynku.

¹ Produkcja sprzedana branży to ok. 125 mld zł rocznie (dane GUS z 2013 roku)

UZASADNIENIE

- 1) Obecna sytuacja polskiego górnictwa i energetyki jest wynikiem dotychczasowej polityki energetycznej. **System ukrytych i jawnych dotacji w górnictwie i energetyce blokuje zainteresowanie nowymi technologiami.** Skuteczny program restrukturyzacji musi polegać na implementacji nowych technik i technologii. To nie nowa ustawa o OZE, lecz przesuwanie strat z nierentownego już górnictwa do jeszcze rentownego sektora sieciowego może doprowadzić do dramatycznego pogorszenia nie tylko w górnictwie, ale i w całej energetyce. **Odkładanie reform w czasie, blokowanie dostępu nowych technik i technologii i obniżanie konkurencyjności w obszarze energetyki może doprowadzić przed rokiem 2025 do kryzysu w całej gospodarce.**
- 2) Współspalanie jest formą dotowania elektrowni węglowych i przejawem blokowania innowacyjnego rozwoju branży. Kraj aspirujący do grona krajów wysokorozwiniętych **musi kierować środki dostępne na rozwój nowoczesnych technologii do tych sektorów gospodarki, które dają perspektywę innowacyjnego rozwoju przedsiębiorstw o wyższej wartości dodanej, zdolnych to tworzenia nowych, dobrze płatnych miejsc pracy.** Dotowanie nierentownych i pozbawionych perspektyw rozwoju technologicznego zakładów jest działaniem obniżającym tempo rozwoju gospodarczego kraju. Co więcej, ok. 1 mld zł rocznie przeznaczana energetyka na import biomasy, głównie z kierunku wschodniego. Pozbawienie przestarzałego przemysłu energetycznego dotacji na współspalanie zwiększy zainteresowanie innowacjami i postępowaniem technicznym.
- 3) Jeśli dzięki ustawie o OZE nastąpi spadek zużycia węgla kamiennego o ok. 1 mln ton rocznie, to prawidłowa polityka energetyczna powinna doprowadzić do zmniejszenia importu węgla ze kierunku wschodniego o ten 1 mln ton rocznie. KIGEiT w swej [strategii energetycznej dla przemysłu ICT](#) jasno wskazuje sposób realizacji strategii ograniczania importu paliw. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że ustawa otwiera nowe możliwości zmniejszania importu paliw kopalnych, który wynosi obecnie ok. 20 mld Euro. Obciąża to bilans handlu zagranicznego oraz stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego i narodowego. Tymczasem **niemiecka strategia energetyczna zakłada, że do roku 2050 nastąpi zmniejszenie importu paliw kopalnych do poziomu nieistotnego z punktu widzenia gospodarki.** Wyniki pierwszych 10 lat realizacji tego planu pozwalają twierdzić, że cel zostanie osiągnięty, gdyż inwestycje w tym sektorze mają właśnie 30-40 letni horyzont oddziaływania. W wyniku dotychczasowych inwestycji w OZE w Niemczech, ich produkcja sprzedana energii elektrycznej jest większa niż cała produkcja sprzedana tej energii w Polsce. Niemcy są dużym eksporterem energii elektrycznej w UE.
- 4) Konkurencyjność elektrowni węglowych w Niemczech jest niska mimo dość wysokich cen energii, a dostęp do kapitału inwestycyjnego jest trudny, gdyż inwestorzy wiedzą, że rzeczywiste koszty wytwarzania energii elektrycznej z OZE mogą być niższe niż z węgla, w momencie zakończenia tych inwestycji. Prognozy wskazują, że **poziom kosztów wytwarzania energii elektrycznej z OZE będzie nadal spadać i w perspektywie lat 2020-2025 będzie niższy niż we wszystkich technologiach kopalnych.** Obecna wysokość cen energii elektrycznej w Niemczech jest wynikiem działań na rzecz bardzo szybkiego przekształcenia energetyki w normalny, konkurencyjny rynek. Głównym źródłem wyższych kosztów jest przyjęcie bardzo szybkiej ścieżki amortyzacji. To oznacza, że **po roku 2020 energia elektryczna z elektrowni wiatrowych będzie tańsza od energii elektrycznej z węgla kamiennego, a po roku 2025 tak samo będzie w wypadku energii z paneli fotowoltaicznych.** W tym kontekście dalsze hamowanie rozwoju OZE w Polsce zwiększy koszty społeczne i ekonomiczne przystąpienia do jednolitego rynku energii elektrycznej. Obecna polityka powodzi do utraty konkurencyjności nie tylko w segmencie producentów energii, ale również w sektorze operatorów systemów elektroenergetycznych.
- 5) Wprowadzenie cen gwarantowanych na energię elektryczną z instalacji prosumenckich da silny impuls rozwojowy dla obywateli mieszkających w domkach jednorodzinnych, a zatem głównie mieszkańców terenów wiejskich i podmiejskich. **Ustawa o OZE stanowi w polskim ustawodawstwie przykład nowoczesnej regulacji, wspierającej innowacyjność i zorientowanej na przyszłość.** Daje szansę dużej grupie obywateli o ograniczonych (z racji miejsca zamieszkania) możliwościach rozwoju przedsiębiorczości, podjąć aktywność na miarę swych niewielkich możliwości finansowych. Jest nieprawdą, że ustawa jest skierowana do wąskiej grupy najzamożniejszych obywateli, bo daje ona możliwość rozwoju nowego rodzaju działalności wielu milionom

gospodarstw wiejskich i przyczyni się do powstania tysięcy miejsc pracy w regionach o najwyższych problemach z zatrudnieniem. To znacznie efektywniejszy sposób rozwiązywania polskiego problemu energetycznego niż inwestowanie podatników obywateli w utrzymywanie nierentownych zakładów głównie dlatego, że działają w nich silne związki zawodowe, zdolne do organizacji strajków o znacznych rozmiarach. Uruchomienie działalności prosumenckiej w zakresie wytwarzania stworzy bardzo szybko możliwość inwestowania w działalność polegającą na magazynowaniu energii elektrycznej w okresach jej nadprodukcji i odsprzedaży w okresach wysokiego popytu, co jeszcze bardziej rozszerzy grono społecznych i gospodarczych beneficjentów.

- 6) Przyjęte w Ustawie taryfy gwarantowane pozwolą uzyskać zwrot z inwestycji w okresie ok. 10-15 lat oraz pozwolą na uruchamianie działalności gospodarczej polegającej na montażu i konserwacji mikroinstalacji prosumenckich. Przyjęte ceny muszą być nieco wyższe niż w Niemczech, bo w Polsce średnia wielkość instalacji będzie dwukrotnie mniejsza (3-5kWp), a koszt pieniądza jest w Polsce znacznie wyższy niż w Niemczech, więc opłacalność inwestycji w instalację prosumencką w Polsce będzie w pierwszym okresie nawet mniejsza niż w Niemczech (mimo wyższej taryfy gwarantowanej). Apele korporacji energetycznych dyskretnym milczeniem pomijają fakt, jaka była opłacalność instalacji prosumenckiej w Niemczech, kiedy nasz sąsiad uruchamiał system. Stawianie tezy, że możemy od razu uzyskać sprawność inwestycyjną taką, jak mają Niemcy po 10 latach doświadczeń jest nieuzasadnione. **W pierwszym okresie działalności trzeba wysłać czytelny impuls rozwojowy, jeśli chcemy uruchomić obywatelskie zasoby materialne do unowocześnienia polskiej energetyki.** Nieporozumieniem jest porównywanie cen gwarantowanych do cen hurtowych, gdyż prosument będzie działał na rynku cen detalicznych, a cena prosumencka musi być porównywana do całkowitych kosztów energii detalicznej, tzn. łącznie z transportem do miejsca jej wytworzenia. Warto spojrzeć, ile wynosi rzeczywisty łączny koszt energii i dostawy na tereny wiejskie z wykorzystaniem techniki konwencjonalnej. Przywoływana przez przedstawicieli sektora energetycznego cena hurtowa (180 zł/kWh) jest niższa od kosztów wytworzenia energii z polskiego węgla kamiennego. Utrzymywanie systemu dotowania cen energii elektrycznej, możliwe dzięki zaniechaniu reform rynkowych i proinnowacyjnych, jest jedną z przyczyn kłopotów polskiego górnictwa i dlatego nie sposób zgodzić się na kontynuację tej polityki.
- 7) Z głębokim żalem stwierdzamy, że sektor energetyczny, który strajkami zmusił resztę społeczeństwa do ponoszenia kosztów uprzywilejowanych warunków pracy i płacy (niemożliwych w innych sektorach), kreuje rzeczywistość medialną sprzyjającą rozwojowi zawiści społecznej, **próbując budować kolejny mit, tym razem o nadmiernych i nieuzasadnionych korzyściach prosumentów**, które mają obciążyć pozostałych odbiorców. Co więcej, w sposób tendencyjny i wyjęty z kontekstu ekonomicznego, podejmowana jest próba dezinformacji organów władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz społeczeństwa co do rzeczywistych kosztów wytworzenia mikroinstalacji o mocy 3-5 kWp, poprzez pominięcie kosztu kredytu w Polsce i kosztów wynikających z konieczności stworzenia źródeł sfinansowania budowy systemu firm zajmujących się instalacjami. Przed otwieraniem dyskusji o nieuzasadnionych korzyściach określonych grup zawodowych i społecznych warto najpierw policzyć, ile dziesiątków miliardów złotych pobrała energetyka i górnictwo z kieszeni podatników (odbiorców energii). Lata dotacji, polityka sprzeczna z światowym kierunkiem rozwoju technologii energetycznych, ignorowanie prognoz dotyczących zmian struktury cen i kosztów, brak zrozumienia istoty i nieuchronności zmian rynkowych, a w rezultacie trzymanie się przestarzałych modeli ekonomicznych doprowadziły nas do kryzysu w górnictwie i niepokoju społecznych.
- 8) Stawianie tezy, że inwestycje w nowe techniki i technologie są dyskryminacją konwencjonalnych (starych i nieefektywnych) to przykład nagannej manipulacji. **Jest sprawą oczywistą, że inwestycje w stare, zbudowane z użyciem olbrzymich dotacji i zamortyzowane technologie są tańsze od technologii w początkowej fazie rozwoju rynkowego.** Plany budowy kolejnych bloków węglowych to tworzenie warunków do importu większości sprzętu do ich budowy i tworzenie warunków sprzyjających dalszemu wzrostowi importu paliw kopalnych. Tymczasem potencjał znajdującego się w Polsce przemysłu elektronicznego i elektromaszynowego pozwala już dzisiaj na całkowite pokrycie zapotrzebowania na sprzęt niezbędny do realizacji mikroinstalacji

prosumenckich. Bogactwo krajów wysokorozwiniętych wynika również z powszechnej świadomości społecznej, że źródłem wysokich płac i możliwości ich wzrostu są nowe technologie, a nie stare – dobrze sprawdzone. Bez inwestycji w nowe techniki i technologie energetyczne, które będą wykorzystywane w produkcji krajowej, nie mamy szans na dołączenie do grupy krajów wysokorozwiniętych.

- 9) Jeśli już dzisiaj opłacalność elektrowni realizowanych w Opolu, Turowie, Koziencicach itd. jest uwarunkowana blokowaniem dostępu nowych technik i technologii do rynku oraz dalszym dotowaniem energetyki konwencjonalnej poprzez dotacje w postaci współspalania, tworzeniem przywilejów dla sektora energetycznego, to oznacza, że w roku 2030 nie będą już w stanie konkurować z energią elektryczną z OZE i dlatego **należy te inwestycje ograniczyć do absolutnie niezbędnego (dla okresu przejściowego) minimum, tak aby zapewnić realizację funkcji regulacyjnych i stabilizacyjnych w krajowym systemie energetycznym.**
- 10) Istotą energetyki prosumenckiej jest to, że **większość przez nią generowanych miejsc pracy powstaje w miejscu realizacji instalacji i ich eksploatacji, a nie w miejscu produkcji urządzeń.** Powszechna automatyzacja produkcji powoduje, że koszty pracy w coraz mniejszym stopniu decydują o kosztach produkcji. Lokalizacja produkcji zależy głównie od innych regulacji determinujących opłacalność. Fabryka zatrudniająca kilkaset osób może wyprodukować ok. 2 GWp paneli fotowoltaicznych rocznie, a kolejny tysiąc pracowników wystarczy do wyprodukowania całego osprzętu do tych paneli. **Głównym źródłem nowych miejsc pracy w branży OZE są przedsiębiorstwa zajmujące się projektowaniem, montażem i eksploatacją.** W Niemczech przemysł instalacji i eksploatacji OZE o mocy ok. 60 GWp zatrudnia stabilnie ok. 200 tys. osób. W Polsce ta wydajność musi być w początkowym okresie co najmniej dwukrotnie niższa, co oznacza, że na każdy GWp instalacji potrzebować będziemy ok. 6 000 nowych stabilnych miejsc pracy. W przeciwieństwie do energetyki konwencjonalnej, energetyka OZE większość kosztów będzie lokalizowała na terenie Polski. Przemysł elektroniczny i technik informacyjnych to najbardziej konkurencyjna branża polskiej gospodarki, o największym eksporcie na jednego zatrudnionego, dysponująca najnowocześniejszymi technikami i technologiami produkcji. Wynika to z danych dotyczących potencjału technologicznego i możliwości rozwojowych naszego przemysłu ICT, dostępnych w Ministerstwie Gospodarki, NCBiR i branżowych izbach gospodarczych.

Obecna presja sektora energetycznego na dalsze powstrzymywanie postępu ma cechy szantażu politycznego i jest kontynuacją 25 lat nieracjonalnej drogi rozwoju energetyki. Apelujemy do Parlamentu o przeciwstawienie się tej presji, tak jak 25 lat temu władze RP stawiały opór żądaniom ochrony nierentownych państwowych zakładów - także w sektorze produkcji elektronicznej i telekomunikacyjnej. Dzięki temu mamy jeden z najnowocześniejszych przemysłów ICT w UE o obrotach przekraczających 125 mld zł, będący źródłem wysokiej wartości dodanej i realizujących 7,5% polskiego eksportu. Drugim ważnym beneficjentem będzie również nowoczesny przemysł elektromaszynowy, a szczególnie przemysł produkcji sprzętu dla gospodarstw domowych. To te dwa sektory polskiej gospodarki będą mogły wejść na innowacyjną ścieżkę rozwoju, dzięki otworzeniu polskiego rynku sieci elektroenergetycznych na nowe technologie wytwarzania i magazynowania energii.

W interesie nowoczesnej energetyki i polskiej gospodarki apelujemy o przyjęcie ustawy o OZE w obecnym kształcie.

W imieniu Zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji

Wiceprezes Zarządu

Jarosław Tworóg

Prezes Zarządu

Stefan Kamiński